

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

**MÓDL SIĘ I PRACUJ!**

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 31.

Bochum, wtorek, 12 marca 1895.

Rok 5.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemezyć się pozwoli!**

## Polacy na obczyźnie.

**Dortmund.** Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Antoniego z roku 1894, założonego dnia 8 lutego 1891 roku.

Towarzystwo św. Antoniego liczyło na początku roku 69 członków, w ciągu roku wstąpiło 35 nowych członków, tak iż towarzystwo liczyło 104 członków; z tych wystąpiło w ciągu roku 26 t. j. dla zmiany pracy wystąpiło 5, w strony rodzinne wyjechało 8, jako niepłacących składek miesięcznych skreślono 13, tak iż pozostaje na rok bieżący 78 czynnych członków.

Posiedzenia odbywały się co niedzielę. Na zebraniach był „Aniół Pański“ mówiony, Ewangelia św. czytana i pieśni o św. Antonim i do Matki Boskiej śpiewane.

Z gazet abonuje towarzystwo „Wiarusa Polskiego“ z Bochum.

Z chorągwią występowało towarzystwo podczas uroczystości kościelnej 4 razy, na przywitaniu Najprzew. ks. Biskupa i w uroczystościach towarzystw 5 razy.

Na intencję towarzystwa naszego były 3 Msze św. odprawione.

Stan kasy: Dochodu miało towarzystwo 247,50 mr., rozchodu 160,45 mr., czystego dochodu pozostało 87,05 mr.; 75 marek jest w kasie oszczędności w Dortmundzie, więc cały majątek towarz. wynosi 162,05 mr.

Od 1-go listopada pobiera Towarzystwo św. Antoniego 1 markę wstępnego i 15 fen. miesięcznej składki.

Do zarządu na rok bież. zostali wybrani następujący pp.: Antoni Balcer przewodniczący, Teodor Szocki zast., Julian Łątkowski sekretarz, Adam Skiendzel zast., Antoni Janowski kasyer, Adam Krauza zast., Hieronim Meric i Marcin Frydrychowski rewizorowie kasy, Jan Markowski bibliotekarz, August Gademski, Walenty Jorczyński, Adolf Rensing i Antoni Rozwadowski ławnicy, Franciszek Urbański chorąży, Walenty Przybylski zast., Antoni Leczkowski i Karól Balcer asystenci, Franciszek Granica i Antoni Frydrychowski zastępcy.

Nowy zarząd objął urzędowanie z dniem 10 lutego rb. Lokal towarzystwa znajduje się u p. Hillenkampa, Leopoldstr. nr. 60 niedaleko kościoła św. Józefa.

Wszelkie listy dotyczące się Towarzystwa św. Antoniego prosimy przysyłać wprost do przewodniczącego.

Antoni Balcer, Julian Łątkowski,  
prezes. sekretarz.

## Wilhelmsburg pod Hamburgiem.

Sprawozdanie kwartalne z czynności Towarzystwa polsko-katol. św. Stanisława Biskupa, za czas od 9 grudnia 1894 do 3 marca 1895 roku. Towarzystwo nasze, które już trzeci rok istnieje liczy członków 90 czynnych, z których wystąpiło w ubiegłym kwartale 6 członków i 2 honorowych. Tow. odbyło 10 posiedzeń zwykłych, które zaczęto odśpiewaniem hymnu narodowego a kończono pieśnią uchwaloną. Na posiedzeniach były odczyty Ewangelii św.

i nauk religijnych, prócz tego dwa odczyty p. Landowskiego treści „Rocznica rozbioru Polski“ i „Tryumf w roku 1895“, i odczyt p. Grzeszkiewicza „O życiu w naszych towarzystwach“. Tow. odbyło 3 zabawy, jedną publiczną z przedstawieniem amatorskiem i dwie zabawy zamknięte. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziliśmy „Gwiazdkę“ dla dzieci polskich. Stan kasy przedstawia się jak następująco: Dochodu miało towarz. w ubiegłym kwartale 63,45 mr., do tego remanent 51,25 mr., razem wynosi majątek 114,70 mr., rozchodu miało towarz. w ubiegłym kwartale 59,45 mr., więc pozostaje w kasie 55,25 mr. Towarzystwo utrzymuje dwie biblioteki, jedna z tych jest własnością towarzystwa, która liczy dzieł 101, druga zaś jest własnością Tow. Czytelnia Lud. w Poznaniu, która liczy dzieł 63. Gazet abonuje tow. pięć tj.: „Wielkopolska“, „Gońca Wielkop.“, „Dziennika Kujawsk.“, „Wiarusa Polskiego“ i „Gazetę Toruńską“.

Zarząd stanowią pp: honorowym prezesem ks. prob. Tötther, prezesem M. Landowski, wiceprezesem A. Pohl, sekretarzem St. Draberski, zastępcą L. Zandecki, kasyerem W. Grzeszkiewicz, zastępcą St. Bednarz, bibliotekarzem W. Barański, zastępcą J. Szkudlarek, ławnikami J. Kociemba i F. Drewek, chorąży i asystenci A. Kociemba, J. Tyżek i A. Augustyniak. — Listy dotyczące się towarzystwa uprasza się przysyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Mieczysław Landowski, Stan. Draberski,  
prezes. sekretarz.

**Hamburg.** Sprawozdanie z zabawy, połączonej z amatorskiem przedstawieniem dnia 10-go lutego 1895 roku.

Zabawę zagał o 7-mej godz. wieczorem p. Franciszek Tuliszką, prezes Towarz. Rękodzielników polsko-katol. w Hamburgu, poczem odśpiewano pieśń kościelną: „Szczęśliwy kto sobie Patrona“. Następnie przywitał prezes serdecznie wszystkich członków i gości, oraz delegacje innych towarzystw polskich z Hamburga i okolicy. O godzinie wpół do 9-tej przybył nasz naczelny prezes ks. Zygmunt Świder. Odegrano potem dwie sztuczki teatralne pod tyt.: „Wieniec na obrazie świętej Małgorzaty“ i „Koszyk jagód“, które się bardzo dobrze udały.

Ponieważ ksiądz nasz polski, był chory i tylko przyszedł, aby okazać swą gorącą miłość dla swych owieczek, — musiał iść do domu, przeto zabrał głos, dziękując amatorom i amatorom za tak śliczne odegranie tych religijnych sztuczek, zarazem wzywając wszystkich, żeby się łączyli w to grono religijne, a podziękowawszy prezesowi Fr. Tuliszcze i p. Obrowi za założenie i pracę około tego towarzystwa i oddał je pod opiekę nowemu zarządowi, kładąc mu na serce, aby i nadal tak się zajmował tą sprawą i pracował nad rozwojem towarzystwa. Nareszcie nasz Wielebny ks. Świder wniósł toast na nasze towarzystwa i na cześć Ojca św. Leona XIII. Prezes towarzystwa Fran. Tuliszką podziękował Wiel. ks. S. za śliczną mowę i wniósł toast na jego zdrowie. Wiel. ks. S. udał się następnie do domu.

Potem nastąpił polonez w kostymach i tańce, które były różnemi deklamacyami przepłatane.

Panom którzy na sali porządek utrzymywali i wszystkim, którzy się w jakibądź spo-

sób przyczynili do uświetnienia naszej uroczystości składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd

Towarzystwa Rękodzielników polsko-katolickich w Hamburgu.

**Blumenthal.** Sprawozdanie z obchodu czwartej rocznicy Towarzystwa polskiego „Sobieski“ w Blumenthalu. Dnia 13 stycznia o godz. 8-mej rano odprawił wiel. ks. Keller Mszę św. na intencję towarzystwa, na którą się członkowie licznie zgromadzili. O godz. 7 wieczorem zebraliśmy się jak jeden mąż w lokalu p. Floecke, gdzie nas zaszczyciły swoją obecnością Towarz. św. Józefa z Blumenthalu, Tow. polskie „Nadzieja“ z Rönnebecku i Tow. św. Wincentego a Paulo z Grohnu, oraz delegat Tow. św. Kazimierza z Hanoweru. O godzinie 7-mej wieczorem rozpoczął przewodniczący K. Hadryan powyższą uroczystość słowy „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, potem odśpiewano hymn narodowy. Następnie przywitał przewodniczący wyżej wymienione towarzystwa i delegatów, zachęcał, aby towarzystwa pracowały jednomyślnie, gdyż jako tułacz rozproszeni tutaj na obcej ziemi, tem więcej kochać się powinniśmy i żyć do towarzystw polskich, i popierać je w każdej dobie, gdyż opuszczeni, bez opieki duchownej, nie mamy sposobności usłyszeć słowa Bożego w języku nam zrozumiałym. Podać więc sobie powinniśmy bratnie dłonie i złączyć się w jeden węzeł, aby pokazać polakożercom, że jesteśmy Polakami i kochamy naszą Ojczyznę. że po stu latach niewoli jesteśmy tak samo jednolitym narodem, mającym prawo do życia i bytu, jak mieliśmy przed rozbiorami, bośmy przez ten czas nie zmaleli ani duchowo, ani materialnie, ani liczebnie, owszem wzrosliśmy pracą, poświęceniem, ofiarą. W końcu wniósł mówca trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. Leona XIII i cesarza Wilhelma II, także na cześć obecnych towarzystw i delegatów. Potem nastąpiło przedstawienie amatorskie. Amatorzy i amatorki świetnie się ze swych ról wywiązali, za co odbierali liczne oklaski. Następnie przemawiał p. Fr. Lamperski, prezes Towarz. św. Józefa z Blumenthalu, wyrażając swą radość, że towarzystwa sąsiednie po raz pierwszy się wspólnie zgromadziły i zachęcał obecne towarzystwa, aby pracowały ręką w rękę, a w końcu wygłosił piękną deklamację. Przemawiał także p. A. Rosa, prezes Towarz. św. Wincentego a Paulo z Grohnu, zachęcając abyśmy gorliwie dążyli do towarzystw polskich, a wygłosivszy piękną deklamację wniósł trzykrotny okrzyk na pomyślność i rozwój Towarzystwa polskiego „Sobieski“. Deklamował jeszcze członek Tow. św. Wincentego a Paulo, oraz członek Tow. polskiego „Sobieski“ p. Zaremba. Pan Fran. Piechowiak, delegat Towarz. św. Kazimierza z Hanoweru zachęcał, aby Polacy nie pozwolili się uwieść socyalnej-demokracji. Następnie przemawiał p. Barczyński, prezes Tow. polskiego „Nadzieja“ z Rönnebecku, a w końcu wniósł trzykrotny okrzyk na pomyślność towarzystw polskich.

Nadmieniam, iż podczas zabawy porządek panował bardzo wzorowy. Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy się przyczynili do uświetnienia powyższej uroczystości składam w imieniu towarzystwa staropolskie „Bóg zapłać“. Dziękuję także szan. redakcyi „Wiarusa Pol.“ za nadesłanie nam pięknych napisów polskich



i licznych egzemplarzy „Wiariusu Polskiego“ i „Nauki Katolickiej“, które goście podczas zabawy z wielkim zapamiętaniem czytali.

## W sprawie śpiewu kościelnego

piszą do „Gaz. Codz.:

Golubianom, dbałym o śpiew kościelny, na pociechę możnaby oznajmić, co pisze „Przegląd Kościelny“ ogłaszając w zeszycie na luty dekret św. Kongreg. rzymskich: „Śpiewy w języku ludowym przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Wolno jest chórowi śpiewać hymny w języku ludowym przed Najśw. Sakr. z wyjątkiem: Te Deum i wszystkich liturgicznych modlitw, które jedynie w języku łacińskim śpiewać wolno“. (S. R. C. 27 Febr. 1882). Dodaje, że takimi hymnami są: „O salutaris Hostia“, „Tantum ergo Sacr.“ Chór katedr. zastępuje po parafiach lud, który ani umie, ani rozumie śpiewów łacińskich, a zatem dozwolono mu w Rzymie — śpiewać w ślicznym polskiem tłumaczeniu, co kapłan zaintonował w języku kościelnym.

Uważam, iż na czasie opublikować ten dekret, by zapobiedz wyrugowaniu śpiewu kościelnego polskiego.

## Skuteczny środek.

Wiadomo, że walka przeciwko alkoholowi — oprócz niektórych Stanów Północnej Ameryki — najwięcej powodzenia ma w Norwegii. Tamże przypada jedna szynkownia na 6,000 mieszkańców, podczas gdy w Prusiech przypada jedna szynkownia już na 203 — a w Belgii nawet na 37 mieszkańców.

Dla Norwegów nie wystarczał jednakże i ten stosunkowo pomyślny rezultat. Izba prawodawcza wydała tedy nowe prawo, na mocy którego handel detaliczny alkoholem czyli wyszynk wódki wzbroniono prywatnym zupełnie — na korzyść towarzystw, które czysty zysk z przedsiębiorstwa obracać muszą na cele publiczne, miłosierne. Konsensa wydawana była dotychczas na rok jeden, — od-tąd konsensa prywatnym nie mają być wcale odnawiane.

Oprócz tego wyszynk wódek może nawet

większość ludności męskiej i żeńskiej, mającej stałe zamieszkanie w gminie, uchwali zupełny zakaz handlu spirytusem. Zakaz taki ma wówczas znaczenie na przeciąg czasu 5-letniego.

W przededniach świąt i we wszystkie soboty winne szynkownie być zamknięte od południa aż nazajutrz po święcie lub do poniedziałku rano. W ciągu tygodnia mogą być otwarte tylko 8 godzin dziennie.

Podczas kiermaszów i jarmarków, w dniach wyborów i ciągnięć loteryjnych może miejscowa władza zakazać zupełnie wyszynku wódki.

Szynkarz, któryby wyrzucił pijaka za drzwi, podlega karze i odpowiedzialny jest za wynikające ztąd przypadki, — pijaństwo zaś publiczne karane jest grzywnami i więzieniem.

Za „wódke“ uważane są wszelkie napoje, zawierające więcej, niż 21° alkoholu.

Za pomocą takiego prawa Norwegia pozbyć się może zupełnie pijaństwa. Dostarcza ona dowodu, że nawet w tak zimnym klimacie bez alkoholu obyć się można, — wbrew panującemu u nas przesądowi, że wódka jest koniecznością, że jest może złem, ale koniecznem. Aby zwalczyć ten szkodliwy przesąd, spróbujmy choć rok jeden wypędzić wódkę z powszechnego użycia — a przekonamy się, że nie tylko nie jest ona konieczną — nie jest malum necessarium — ale że przeciwnie wyrzeczenie się jej użycia sprowadzi dla naszego społeczeństwa błogie skutki.

## Ziemie polskie.

\* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Skarszewy.** Ksiądz wikary Majka ze Skarszew ustanowiony został administratorem probostwa w Błędowie, ks. wikary Rutkowski przeniesiony został z Błędowa jako wikary do Skarszew.

**Olsztyn.** W piątek dnia 8 marca obchodzi się w tutejszym kościele złoty jubileusz kapłaństwa ks. beneficjara Tolsdorf.

**Toruń.** Przeciw redaktorowi „Gaz.Tor.“ wytoczono śledztwo o korespondencję „Z pod Starogardu“, omawiającej naukę religii św. w szkołach. Tłumaczenie niemieckie, jakim

owym towarzystwom być zakazany, jeżeli burga, gdzie miał oczekiwać rozkazów Wielkiego księcia.

— Ale on wróci niezadługo — nie wiem, jak mu się wtedy wykreję. Spodziewałem się, iż zanim powróci, ty będziesz mógł opuścić kraj i przez to unikniesz jego poszukiwań; bo twa miłość do Wilhelminy — i inne przeszkody...

— Ach! ja nie opuszczę Steinbergu — przerwał Franciszek — dopóki nie będę pewnym, że Wilhelminie nie grozi żadne niebezpieczeństwo; będę bronił mych praw do ostatniego tchnienia... Lecz o jakich to innych przeszkodach mówiłeś? Ja cię nie rozumiałem.

— Mój Boże, o przeszkodach bardzo prozaicznej natury — jak na syna dzielnego księcia Koburga. Franciszku, wiadomo ci, że ja i Wojciech mieliśmy wspólną kasę od dawna. Skromna pensja, jaką jego ojciec z Blenheim Wojciechowi posyłał, zaledwo wystarczała, aby zapłacić wydatki w oberży; co do mnie, to moje dochody są jeszcze szczuplejsze; krótko mówiąc, nasz oberżysta, mimo jego purytanizmu, nie myśli nam dłużej kredytować.

— Jeśli tylko o to chodzi, to ta przeszkoda może być łatwo usunięta. Pewien bankier, żyd w Manheim, ma depozyt na 40 tysięcy florenów; jest to cały mój majątek... należy on zarówno do ciebie jak i do Wojciecha.

— Czterdzieści tysięcy florenów! zawołał Zygmunt zamyślony — tą sumą możnaby... tak, tak, to jest myśl z nieba; skoro zobaczę się z Ritterem, ja... Franciszku, dodał innym głosem — tę sumę trzeba będzie podnieść natychmiast. Tyś już dość silny, aby podjąć taką podróż, ja najem łódkę z dwoma ludźmi...

— Ja się nie ruszę ztąd, ja nie spuszczać ani na chwilę z oka starej wieży, która mieści w sobie to, co mam najdroższego.

— Zygmuncie, mój drogi przyjacielu, daj jeszcze jeden dowód przyjaźni, jedź ty i podnieś wzmiankowany kapitał; ten oto dowód przyczyni się do wydania sumy bez żadnych

przy śledztwie się posługuje sąd, jest drukowane, a zapewne przez urzędnika w Poznaniu wykonane.

**Gdańsk.** 3 go bm. odbył się wiec w sprawie stałych nabożeństw i kazań polskich dla Polaków gdańskich. Przewodniczył zebraniu p. Fr. Różycki. Zabierał głos: pan Czyżewski, redaktor „Kuryera Gdańskiego“ i pan B. Milski, redaktor „Gazety Gdańskiej“. Obydwaj wykazali potrzebę urządzenia stałych nabożeństw polskich w Gdańsku. Wiec uchwalił wręczenie petycji ks. Biskupowi Rednerowi. Petycję podpisał wybrany komitet obywatelski, złożony z 40 osób. Może się nareszcie uda Polakom w Gdańsku uzyskać to, co im się słusznie i sumiennie należy, a o co kołaczą od tak dawna.

**Brodnica.** Lekceważenie przysięgi przechodzi granice. W tutejszym sądzie lawniczym skarżył szewc K. pomocnika handlowego S. o pobicie i jako świadka podał drukarza K. K. przysięgał że o niczem nie wie, szewc K. zaś, że drukarz K. był obecny. Kto fałszywie przysięgał dowiemy się wtedy, gdy jeden z tych panów powędruje do kozy.

Śniegi spadły tu w wysokości 2 metrów. Jest obawa, aby z wiosną pamiętna 1888 roku powódź nie nastąpiła.

W gimnazjum tutejszem składają egzamin abiturynencki 7 prymanów i to 5 Polaków: pp. Buchholz, Grell, Olszewski, Ossowski i Sadowski; Lubiewski, Niemiec i Britzmann, żyd. Egzamin ustny odbędzie się 13 bm.

\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Gniezno.** Zeszłego czwartku po południu o 9 godzinie otworzył kościelny kościół franciszkański, gdyż organy miały być zreperowane. Upłynęło już sporo czasu a ten, kto organy miał naprawiać, nie przychodził. Kościelny przechadzał się jeszcze przed kościołem, a że nikt nie przychodził, postanowił kościół zamknąć. Najpierw rozejrzał się jednak w kościele, czy czasem kto do niego nie wszedł. A że nikogo nie spostrzegł więc kościół zamknął. Na drugi dzień w środę udał się kościelny do kościoła i gdy go otworzył, przeraził się ogromnie, gdyż spostrzegł w nim starszą kobietę i dziecko. Przez cały czas

formalności. Przy tych słowach podał mu papier, który wydobyl z notesu.

Zygmunt wahał się go przyjąć.

— Niech i tak będzie — rzekł w końcu — pojedę, lecz pod jednym warunkiem.

— Pod jakim? mój kochany Zygmuncie.

— Pod tym, że podczas mej nieobecności nie będziesz czynił żadnych prób dostania się do zamku, celem zobaczenia Wilhelminy.

— Ależ, Zygmuncie, gdyby co zaszło, gdybym się dowiedział.

— Ja jutro powrócę; zresztą muszę ci powiedzieć, że mam pewien zamiar, który, gdy go przeprowadzę, uczyni zbytecznymi wszelkie niebezpieczne przedsięwzięcia.

— Zbytecznymi? Ty byś chciał pozostawić Wilhelminę zemście jej srogiego brata?

— Ja mam nadzieję, iż baron dobrowolnie uzna twoje małżeństwo — to jest, jeśli mu Pan Bóg pozostawił jeszcze trochę zdrowych zmysłów.

— Czyżby być mogło? Müllerze, wytłumacz się...

— Czas nagli, wprzód muszę dobrze rozwarzyć mój plan, zanim go wykonam... Miej ufność we mnie, niedługo, jutro już może znikną twe obawy.

— Uczyń to Zygmuncie, a ja ci będę winien więcej niż życie!

— Więc mam twe słowo; zrzekasz się wszelkich niebezpiecznych kroków podczas mej nieobecności?

— Daję ci słowo, przyjacielu; cóżbym zresztą mógł zdziałać bez ciebie?

— A więc odwagi — rzekł Zygmunt, powstając z postanowieniem — módl się, aby niebo zechciało pobłogosławić memu przedsięwzięciu, a tobie użyczło szczęścia na ziemi.

Dwaj przyjaciele uściskali się serdecznie. Zygmunt powierzył Franciszkowi owe słowa zaklęcia, których miał użyć, chcąc Wojciecha zmusić do posłuszeństwa, a zaleciwszy jeszcze raz przezorność, wyszedł z pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wł. A.

(Ciąg dalszy.)

— Byłbyś zgubiony, bez ratunku; — mówił dalej Zygmunt — baron Steinberg nie tyle ci zarzuca niskie pochodzenia, ile żeś mu pomieszał jego dumne plany, o czem dowiedziałem się, widząc go ostatni raz. Tak, mój Franciszku, byłoby nierozsądnie, gdybyś się na przyszłość dał poznać baronowi; to wyznaczenie pogorszyłoby jeszcze niebezpieczeństwo. Dotąd udało mi się powstrzymać szambelana, obecnego właściciela Steinbergu, od dalszych poszukiwań, lecz lada chwili powróci z żądaniem, abym mu dotrzymał obietnicy.

— Co za obietnicy, Zygmuncie?

— Podjąłem się być mu pomocnym w poszukiwaniach pomiędzy studentami z Heidelbergu, a powód miałem do tego ten, iż chciałem odwrócić podejrzenie, jakie powziął na twój widok. W dniu owych strasznych wypadków kawaler zastał mnie tutaj, nie myśląc chwilowo dochodzić swych praw do Steinbergu, postanowił korzystać z czasu wolnego i chciał się udać do Heidelbergu. Prosił mnie o niektóre informacje, których mu przyobiecałem udzielić. Tyś był chory — umierający; nie miałem wyboru. Wiedziałem bowiem, że skoro się uda do Heidelbergu, nie będzie mu trudno odkryć twej tajemnicy, mimo wszelkich ostrożności z twej strony. Wiele okoliczności mogło mu odkryć prawdziwego hrabiego Fryderyka w osobie Franciszka. Przyrzekłem więc mu wskazać później syna jego pana, byle tylko zaprzestał poszukiwań. Wmówiłem w niego, iż poszukiwania z jego strony mogłyby wzbudzić podejrzenie i je przez to udaremnić. Za moje usługi udałem, jakoby miał zamiar prosić księcia o jaką łaskę. Mą pomoc odłożyłem aż do czasu twego wyzdrowienia. Ritter zgodził się na te warunki i zapowiedział mi, iż po miesiącu powróci, aby wziąć ostatecznie zamek w posiadanie; potem odjechał do Ko-



musieli siedzieć w kościele, gdyż zostali zamknięci. Dziecko należało do rodziców Galantowiczów, którzy ogromnie się o dziecko kłopotali. Kobieta była z jednej okolicznych wsi. Szła do kościoła i dziecko poszło za nią.

**Smieszkowo** majątek pana Florentyna Chelmskiego obejmujący 627 hektarów ma być sprzedany przez subhastę dnia 18 maja. W powiecie czarnkowskim mało już właścicieli większych posiadłości, Polaków. Może ten majątek Polak nabędzie?

**Oborniki.** W Białejźnie obchodził ks. prob. Wąchalski 50-letni jubileusz kapłaństwa. Duchowieństwo i wierni złożyli mu liczne i cenne upominki.

**„Pos. Zeitung“** zamieściła w tych dniach wiadomość, iż ks. Hennig z Szubina wydał akuszerkę obecną przy chrzcie pewnego dziecka z kościoła, ponieważ nie chciała mówić po polsku i zgromił kobiety polskie za używanie akuszerki niemieckich. W obec tego otrzymuje teraz pismo rzeczzone sprostowanie, z którego wypływa, że ks. Hennig nie mógł już dla tego żądać od akuszerki, aby zawiadomiła go o chrzcie w języku polskim, ponieważ zawiadomili go o tem chrzestni, a nie ona. Zawezwał ją zaś ksiądz do opuszczenia kościoła nie dla tego, że mówiła po niemiecku, lecz że wmięszała się do rozmowy jego z chrzestnymi i obraziła go. Nie ganił też, że kobiety polskie używają akuszerki niemieckich, lecz oświadczył tylko, że akuszerka przy chrzcie jest niepotrzebną, a jeżeli chce je się wprowadzać, powinny, jeżeli już nie są katoliczkami, znać przynajmniej zwyczaje katolickie i nie obrażać duchownego. Wiadomość jakoby akuszerka wytoczyła mu proces o obrazę jest nieprawdziwą, raczej wytoczono jej proces o obrazę i naruszenie spokoju domowego.

**Ostrowo.** Egzamin abiturystencki w gimnazjum ostrowskim zdało 4 Polaków a mianowicie pp. Bartczak z Pleszewa, Kalewski z Ostrowa, Sikora z Krępy i Swiderski z Ostrowa.

#### \* Ze Słazka czyli Starej Polski.

**Zakrzów.** Przew. ks. prob. Wałowcy zachorował nagle i niebezpiecznie na krwiotok. Siostra jego, która mu ku pomocy przyszła, zlekła się bardzo na widok wielkiej kałuży krwi, tak że została apopleksją (paraliżem) rażona.

**Strzeleccki.** Nasz kościół ślicznie został odnowiony. Parafianie, co mogli, na to ofiarowali, ale wiemy, że jeszcze dużo by było zostało długu, gdyby Przew. ks. proboszcz znaczną pomocą nie był zaskoczył. Za to niech mu Pan Bóg tu i po śmierci jak i wszystkim dobrodziejom z parafii zapłaci. — Pisarzowicach chcą na Wielkanoc piękny nowy Boży grób postawić.

**Królewska Huta.** W tylnym domu kupca Sch. przy ulicy Cesarskiej wszczął się zeszłego poniedziałku pożar. Straż ogniowa stawiała się w krótkim czasie i zdołała go szczęśliwie przytłumić.

#### Wiadomości ze świata.

**Berlin.** Pomiędzy kandydatami na urząd naczelnego prezesa Prus Wschodnich wymieniają pomiędzy innymi naczelnego prezesa w Westfalii, Studta.

**Budapeszt.** Z wielu okolic Węgier donoszą o wylewach. Z powodu ustawicznych zawiści komunikacja na wielu liniach jest przerywana.

**San Remo.** 8 bm. przewieziono zwłoki w. ks. Aleksego na dworzec przy licznych udziałach władz i publiczności.

**Petersburg.** Według informacji gazety „Swiet“, przeniesieni zostają: poseł Nelidow z Carogrodu do Paryża, baron Mohrenheim z Paryża do Wiednia, poseł w Kopenhadze hr. Murawiew do Carogrodu na miejsce Nelidowa, a na posła do Berlina zostaje mianowany hr. Dołgorukow.

**Białogród.** Dyrektor nauczycielskiego seminarium w Niżu został poturbowany i oknem wyrzucony przez socjalistycznych uczniów, ponieważ kilku z nich ukarał z powodu socjalistycznej agitacji.

**Waszyngton.** Cesarz japoński potwierdził traktat zawarty z Stanami Zjednoczonymi.

**Londyn.** Do „Biura Reutersa“ donoszą z Szangaju, że Japończycy zdobyli po zaciętej walce Niuczwang.

**Kolonia.** Kardynał, arcybiskup koloński dr. Krementz ma otrzymać koadjutora cum jure succedendi tj. pomocnika z prawem następstwa w urzędzie arcybiskupim. Jako kandydatów wymieniają ks. Biskupa Simara w Paderbornie i ks. Biskupa Schmitza w Kolonii. Rokowania rządu z Stolicą Apostolską już rozpoczęto.

**Londyn.** Skutkiem sporu pomiędzy fabrykantami i robotnikami co do używania maszyn i kilku innych punktów zapowiedział „narodowy związek dla obrony robotników“ na 16 b. m. wielki strejk. Około 200,000 robotników zawiesi zatem pracę.

#### Z różnych stron.

**Bochum.** Cecha „Helene“ wypowiedziała pracę 250 górnikom.

**Altenessen.** Inwalida górniczy Spettmann spadł z drugiego piętra i pokaleczył się niebezpiecznie.

**Akwizgran.** Rząd zniósł tutejszą szkołę szycia utrzymywaną przez Siostry katolickie.

**W sprawie spadku po Hieronimie Kautzu** z Kobelnicy na Kujawach znajdujemy w piśmie „Berliner Local-Anzeiger“ (No. 104 z dnia 2 marca, II Ausgabe Abendblatt) następujące szczegóły: „Przez noc ubogi kelnier, mieszkający w dzielnicy miasta Berlina, Wedding, a dawniej będący w służbie w Starej Strzelnicy przy Linienstrasse, nazwiskiem Switalski, stał się bogatym człowiekiem. Jest on synem w Kobelnicy urodzonego Switalskiego, tkacza w jedwabiu, a tenże miał brata Hieronima, który dom rodzicielski opuścił wcześniej i odtąd z rodziną nie miał żadnych stosunków. Hieronim Switalski po śmierci rodziców powrócił do miejsca rodzinnego, przyjął obowiązki urzędnika gospodarczego u właściciela Kautza w Kobelnicy i tenże go potem adoptował (przyjął za syna). Kiedy Kautz umarł, zostawił młodzieńcowi cały majątek w spadku, a ten przyjąwszy nazwisko opiekuna, majątek znacznie pomnożył. Przed dwoma laty umarł Hieronim Kautz jako bezżenny i bez pozostawienia testamentu. Za życia nie pytał nigdy o brata. Sąd w Inowrocławiu podawał kilkakrotnie odezwy poszukując spadkobierców. Dopiero kiedy władza administracyjna ogłosiła, że szuka spadkobierców uprawnionych, zgłosił się kelnier Switalski syn tkacza w jedwabiu, jako prawdopodobnie jedyni spadkobierca i prawdopodobnie sąd prawa jego do spadku uzna za zupełne.“ — Podajemy dosłownie treść tego artykułiku, niewiedząc o ile w nim prawdy — może wiadomość ta posłuży do wyjaśnień w sprawie tego spadku.

**Podarki ślubne dla cara i carowej.** W Petersburgu w hotelu Europejskim wystawione były przed przeniesieniem do pałacu Zimowego podarki, przywiezione przez poselstwo chińskie. Podarunki te stanowią kompletną kolekcję artystyczną. Znajdują się tu wspaniałe parawany, wachlarze, starożytne przeszło 300 lat mające wazony, miniaturowe złote przybory do herbaty wyroby z kości, hebanu, cztery butelki perfum chińskich itp. Dalej oryginalne pudełeczka z ulubionymi przysmakami chińskimi, jak np. gniazdkami jaskółczymi, wyglądającymi zupełnie jakby były wyrobione z maki pszennej. Dla wielkiego ochmistrza ks. Dołgorukiego poselstwo przywiozło ubranie głowy mandaryna pierwszej klasy i serwis porcelanowy.

#### Wiec polsko-katolicki w Berlinie, w niedzielę dnia 17 marca rb.

w lokalu p. Kellera przy Köpnickestr. 96-97.

Początek o godz. 1-szej.

Wiec ten odbędzie się dla omówienia, nadzwyczaj ważnej sprawy, dobrego wychowania dzieci polskich na obczyźnie.

#### Na miesiąc marzec można zapisywać

#### „Wiarusa Polskiego“

wraz z „Nauką Katolicką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“ na każdej poczcie i u listowych wiejskich. Prenumerata na miesiąc marzec wynosi za wszystkie trzy pisma

**tylko 50 fen.**

a z odnośnieniem do domu 10 fen. więcej.

Do zapisywania najlepiej użyć załączonego na 3 stronie formularza.

#### Nabożeństwo polskie.

##### Spowiedź wielkanocna.

Za pozwoleniem Ordynaryatów biskupich Komunia święta wielkanocną Polacy przyjmować mogą w kościele parafialnym, lub tam, gdzie spowiedź odprawia.

8-go od 4-tej po poł. 9, 10, 11, 12, 13 i 14 marca rano spowiedź w **Herne**. Dwaj księża słuchać będą. Nabożeństwa z kazaniem będą 10, 12 i 14.

16-go po poł. 17, 18 i 19 marca spowiedź w **Borbeck**. 17-go po poł. nabożeństwo. 19 rano Msza św. na cześć św. Józefa i dalsze nabożeństwo jak w dzień św. Barbary. (Godzinki — kazanie).

18 po poł. i 19 marca spowiedź we **Wattenscheid**. 19 rano Msza św. na cześć św. Józefa z kazaniem. Po południu także nabożeństwo z kazaniem.

17go marca także będzie spowiedź w **Eickel** i w **Dortmund** w kościele św. Józefa. — Dalsze szczegóły będą jeszcze ogłoszone. O. Andrzej.

Spowiedź wielkanocna rozpoczyna się z czwartą niedzielą Postu dla Kolonii i Mülheim nad Renem i trwa do niedzieli po Wniebowstąpieniu. Ks. L.



Moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i siostra

Ś. p.

**Agnieszka Oleszkiewicz**  
z domu **Zięba**

rozstała się z tym światem dnia 10 bm. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 7-mej z rana, z domu przy ulicy Schönebeckerstr. 138/10, na który krewnych, znajomych i przyjaciół jak najuprzejmiej się zaprasza. Prosimy o pobożne westchnienie za duszę zmarłej.

Rotthausen, 11. 3. 95.

W smutku pogrążeni  
**mąż, dzieci i brat.**

#### Zaproszenie do przedpłaty!

#### „Biblioteka Nowego Dzwonka“

wychodzi

w **Krakowie**

od 1 lutego br. pod redakcją ks. M. Dziurzyńskiego

#### w książeczkach miesięcznych

treści religijno-naukowej lub powieściowej.

**Książeczka 1-sza już wyszła i zawiera:** „Uwagi nad bolesną męką i śmiercią Pana Naszego Jezusa Chrystusa.“

**Przedpłata roczna** (na 12 książeczek) wynosi **2 marki**, na **pół roku 1 markę**.

Przedpłatę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym** pod adresem wydawcy:

**Ks. M. Dziurzyński**

w **Krakowie** (Galicya) ul. Basztowa l. 4.

Książeczek na okaz się nie wyśle!

#### Kalendarze na rok 1895.

**Kalendarz Misyjny OO. Trapistów** na rok 1895. Cena 50 fen. z przes. 60 fen.

**Kalendarz kartkowy** (do oddzierania) bardzo praktyczny i pięknie wykonany. Cena 50 fen. z przes. 70 fen.

**Kalendarz kieszonkowy**, na mocnym papierze, format zgrabny. Cena 10 fenygów z przesyłką 13 fen.

#### Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „**Wiarus Polski**“ aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für den Monat März 1895 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0 Mk. 60 Pfg.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 0 Mk. 60 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.



# Wyprzedaż resztek.

Podczas sezonu zimowego i wyprzedaży  
inwentury nagromadziła się wielka ilość  
resztek, które

od 3 marca aż do 13 marca  
po nadzwyczaj tanich cenach

—== sprzedawać będziemy. ==—

Bracia  
**Alsberg,**  
WATTENSCHIED.

☛ Telefonu nr. 143. ☚

## Baczność!!

Szan. publiczności **Herne i okolicy** podaje się  
niniejszem do wiadomości, iż założyliśmy przy ul. **Heinrich-**  
**strasse nr. 1**, naprzeciw dr. Schulte (am Esch)

## ☛ warsztat krawiecki. ☚

Posiadając wystarczające znajomości zawodowe, które  
na sławnych akademiach krawieckich i przez długoletnią prak-  
tykę w większych miastach Niemiec zdobyliśmy, jako też  
przez sprowadzanie z najpierwszych i najlepszych źródeł towaru  
i artykułów krawieckich, jako też przez utrzymywanie najle-  
pszych wzorów mody, jetteśmy w stanie wszystkim wymaga-  
niom obecnego czasu zadosyć uczynić.

Dostarczamy przy najlepszym wykonaniu wszelką gar-  
derobę dla mężczyzn i chłopców, jakoteż uniformy wojskowe i  
urzędnicze. Rozliczne nowości z rynku sukna. Bogato wypo-  
sążone zbiory wzorów posyła się każdemu na życzenie w dom.

Polecając nasze przedsiębiorstwo łaskawym względem  
Szan. publiczności kreślimy się z wysokim szacunkiem

**Bracia Kosinowscy,**

mistrze krawieccy.

**Herne, Heinrichstrasse nr. 1.**

Księża Goffiniego

## Wykład lekcji i ewangelij

na wszystkie niedziele i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary  
i obyczajów i gruntownem wyjaśnieniem roku kościelnego.  
Wielka księga o 976 stronach, z wielu pięknymi obrazkami, w mocnej  
oprawie, polecamy po 5 marek, z przesyłką 5 mr. 50 fen.  
Adres: „**Wiarus Polski**“, **Bochum**, Maltheserstr. 17a.

## Nieprzyjaciele

rodziny chrześcijańskiej.

Nauki i rady dla ludu polskiego.

Zebrał i ułożył

**Ks. Franciszek Liss.**

Cena 20 fen. z przes. 30 fen., dla sprzedających z dru-  
giej ręki wysoki rabat. Zamówienia pod adresem:  
„**Wiarus Polski**“, **Bochum**, Maltheserstr. 17a.

## „Tygodnik Gdański“

piśmo katolicko-polskie  
wraz z bezpłatnym dodatkiem nie-  
dzielnym „Gazetą Świąteczną“ za-  
cznie wychodzić z dniem 1go kwie-  
tnia t. r. w Gdańsku co tydzień  
w piątek. Prenumerata ćwierć-  
roczna wynosi 45 fenygów. Nu-  
mery na okaz wydają około 15-go  
marca t. r. Zapisywać można na  
wszystkich pocztach od 15-go mar-  
ca t. r.

Prosimy czcigodne duchowień-  
stwo i wszystkich ludzi dobrej woli  
o łaskawe poparcie.

**J. Czyżewski, wydawca.**

(Spóźnione).

Dziś rano na pośrodku nieba  
stoneczko wschodzi, naszej kocha-  
nej Bratowej

**Franciszka Markowskiej**

z Röhlinghausen

powinszować się godzi, więc ci też  
winszujemy zdrowia i życia, po-  
ciech zdobycia, tysiącznych po-  
myślności ze szczerego serca i wszel-  
kiej czerstwości, do P. Boga wiel-  
kiej miłości. Winszujemy Ci wszel-  
kiej fortuny a po śmierci niebie-  
skiej korony. Tego ci winszuję-  
my i po trzykroć wykrzykujemy:  
Niech żyje! niech żyje! niech żyje  
Franciszka Markowska a echo niech  
zabrzmi od 17 do 20 nr. w ulicy  
Wannenstr. M. M., F. M., A. M.

## Kilku Polaków

poszukuje **pracy** zaraz lub pó-  
źniej, zarówno czy w Polsce, czy  
też na obczyźnie. Adres wskaże  
Ekspedycja „**Wiarusa Polskiego**“  
w Bochum.

**Zielenizna**, funt po 25 fen.

**Kwaśna kapusta**, 3 funty  
za 20 fen. do nabycia u

**Jana Delsing'a**

**Herne**, Bahnhofstr. 92.

## Tanie i ciekawe książki:

Głos Synogarlicy 1 markę,  
Przeraźliwe Echo 60 fen.,  
O obrządkach Kościoła katolickiego 1 mr. 50 fen., Katownie więzie-  
nia piekielne 30 fen., Genowefa 40 fen., Bolesław 40 fen., Sąd Osta-  
teczny 40 fen., Młki piekielne 15 fen., Nauka o Szkaplerzach 20 fen.,  
Ministrant 15 fen., Pomsta Boża 25 fen., Los Sieroty 30 fen., Listo-  
wnik 50 fen., Legendy 30 fen., Mała Sybilla 30 fen., Lampa Cza-  
rodziejska 40 fen., Koszyk kwiatów 40 fen., Robinson 80 fen., Antoś  
z Skalina 30 fen., Chata Wujka Tomasza 30 fen., Cud rzadki w świe-  
cie 10 fen., Dolina Almeryi 60 fen., Gadu-gadu 30 fenygów, Hirlanda  
40 fen., Historia o królewiczu 30 fen., Magazyn zabaw 40 fen., Obrazki  
z życia ludu 40 fen., Jaskinia Beatusa 1 mr. Oracye i pieśni weselne  
30 fen., Powieści i gawędy 50 fenygów, Przygody z życia pijaków  
30 fenygów, Zbieranka 50 fen., Obieżyświat 50 fen., Wesoły Figlarz  
40 fen., Kopa opowiadań 30 fen., Zbiór nauk 1 mr., Żywot św. Patry-  
cysza 20 f. Śpiewki światowe 10 fen., Róża z Tannenburga 50 fen.,  
Śpiewnik polski 50 fen., Sześć ciekawych bajek 30 fen., — Na koszt  
przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen.

Kto zamówi książek powyższych przynajmniej za 3 marki i prze-  
śle pieniądze naprzód, otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie  
wyśetamy przy zamówieniu od 3 marek począwszy także za pobraniem  
pocztowem (Postnachnahme) ale ponosimy w takim razie tylko połowę  
kosztów. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko:  
„**Wiarus Polski**“ w **Bochum**, Maltheserstr. 17a

## Teatra Amatorskie

ze śpiewami:

1. **Dzieci w jaskini zbójców.** Dramat w 3 aktach. **5,00 mr.**
2. **Wiesław czyli Krakowskie wesele.** Obra-  
zek wiejski w 1 akcie. **4,00 „**
3. **Józef Egipski i jego bracia.** Obraz z starego  
zakonu w 8 odsłonach **6,50 „**
4. **Szewe arystokrata.** Krotochwila w 1 akcie **3,00 „**
5. **Bogata wdowa.** Obrazek wiejski w 2 aktach **3,50 „**
6. **Przegrał wojnę.** Operetka narodowa w 2 aktach **4,00 „**
7. **Los sieroty czyli Niewinność zwycięża.**  
Sielanka w 9 odsłonach **6,50 „**
8. **Kominarz i młynarz.** Komedyo-oper. w 1 akcie **4,00 „**
9. **Stawka.** Komedya w 1 akcie **2,50 „**
10. **Bartoś z pod Krakowa.** Obr. nar. w 1 akcie **4,00 „**

Powyższe wybrane dzieła dramatyczne, odpowiednie dla teatrów  
amatorskich, wyraźnie pisane, przesyłam za zaliczką lub franko, jeżeli  
należytość naprzód nadesłaną zostanie.

**Józef Jurczyk w Bytomiu**

(**Benthen O/Sch. — Piekarerstr. Nr. 29.**)

## Obrazy narodowe

Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, pieszo i konno, w ramach  
pięknych rzeźbionych 3 mr., bez ram po 50 fen.

Za inseraty i reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

## ☛ Bruch. ☚

# Przeniosłem ma filię

do domu **Hasselmann'a**

**Marienstrasse 225<sup>1</sup>** przedtem drogerya **Bresser'a.**

Skład mój znacznie powiększyłem i z powodu  
korzystnie poczynionych zakupów, jestem w stanie,  
mym szanownym odbiorcom z Bruchu i okolicy  
szczególne korzyści udzielać.

**Emanuel Hoffmann.**

## Malowniczy opis Polski

zawiera oprócz **zajmującego**  
**opisu kraju naszego i mie-**  
**szkańców jego, bardzo bo-**  
**gatą część ilustracyjną,**  
a mianowicie: Widoki ojczystych  
gór, dolin i malowniczych miejsc-  
wości. Świątynie Pańskie i wspa-  
niałe gmachy. Zamki i rezydencye  
królewskie. Grobowce sławnych  
wodzów. Kopalnie soli i oleju skal-  
nego. Obchody weselne i uroczy-  
stości ludowe. Szlachtę i wojsko  
polskie. Herby miast i województw.  
Mapki polskie. Ubiory ludu w Pol-  
sce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady  
w zdrojowiskach leczniczych. Wi-  
doki stolic i główniejszych miast  
Polski.

## Ogłoszenie!

**Olej do maszyn do szycia**  
**i kołowców** (welocypedów)  
fabrykacyi **H. Möbius** i Syna  
właścicieli fabryki oleju kościane-  
go w Hanowerze, nabywać można  
we wszystkich **składach ma-**  
**szyn do szycia.**

**Królowa**

**Korony Polskiej.**  
Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki  
Chrystusa Pana. Z dwoma ryci-  
nam. Cena 20 fen., z przesyłką  
25 fenygów. Adres: „**Wiarus Pol-**  
**ski**“ **Bochum.**